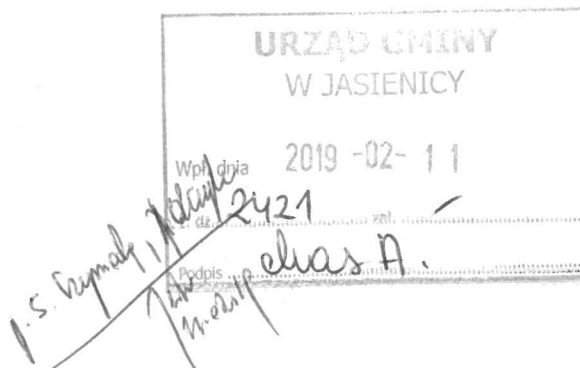




Międzyrzecze Górne, dnia 11 lutego 2019 r.



RADA GMINY JASIENICA
43-385 Jasienica 159

Dot.: uruchomienia funduszu sołeckiego

PETYCJA

Na mocy art. 63 Konstytucji RP w związku z art. 2 pkt 1, 2 i 3 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, w związku z art. 241 Kodeksu postępowania administracyjnego, jako proekologiczne Stowarzyszenie „Nasze Sprawy” z siedzibą w Międzyrzeczku Górnym reprezentujące społeczność lokalną, wnosimy w interesie publicznym żądanie, o:

1. Przedstawienie analizy kwot pieniężnych, za dziesięciolecie obowiązywania Ustawy o funduszu sołecim, które w wyniku zaniechania przez Rady Gminy i Wójta w minionych kadencjach, poprzez rezygnację z uruchomienia funduszu sołeckiego, pozbawiły nas zwrotu dodatkowych kwot przyznawanych z budżetu państwa po zrealizowaniu zadań w ramach tych funduszy.
2. Wyposażenie Sołtysów oraz Radnych Gminy w następujące wydawnictwa:
 - ✓ Fundusz sołecki - leksykon dobrych praktyk, Redakcja Ryszard Jałoszyński, © Copyright by Instytut Obywatelski, Warszawa 2017, ISBN 978-83-63874-46-9;
 - ✓ Fundusz sołecki - poradnik; © Copyright by Instytut Obywatelski, Warszawa 2016; ISBN 978-83-63874-41-4.
3. Wyrażenie zgody na wyodrębnienie środków stanowiących fundusz sołecki w budżecie Gminy Jasienica na 2020 rok i kolejne lata następne.

W uzasadnieniu należy podkreślić, że rezygnacja w przeszłości z funduszu sołeckiego oprócz arbitralnego tłumienia samorządności, z racji zwrotu dodatkowych kwot pieniężnych z budżetu państwa jest najzwyczajniej niegospodarnością, za którą odpowiadają organy gminy. Tak się składa, że Wójt naszej gminy legitymuje się dyplomem studiów II-go stopnia w zakresie organizacji i zarządzania, ma więc pełne kwalifikacje do wdrożenia funduszu sołeckiego w naszej gminie, narzędzia ustawowego, przynoszącego jeszcze wiele innych pozytywnych korzyści, głównie aktywizacji społeczności lokalnych w realizacji zadań gminy.

Na poparcie naszej petycji, uruchomienia funduszu sołeckiego przytaczamy wybrane akapity z wymienionego wyżej wydawnictwa „Fundusz sołecki - leksykon dobrych praktyk”.

Dlaczego nie wdraża się funduszu?

Przyczyn jest kilka. Część z tych gmin, które nie uruchomiły jeszcze funduszu, wdrożyła inne zasady współzarządzania pieniędzmi sołectw wydzielonymi dla nich z budżetu gminy. Stało się to jeszcze przed 2009 rokiem, a więc zanim weszła w życie pierwsza ustawa o funduszu sołeckim. Najczęściej stosuje się tak zwane odpisy sołeckie. W części gmin do dyspozycji sołectw wracają z budżetu gminnego kwoty uzyskane przez nie za okazjonalny wynajem świetlic wiejskich, domów ludowych, a także innych składników tak zwanego starego mienia gromadzkiego. Sołtysi przyzwyczaili się do tych dawnych zasad, gdyż to oni, a nie mieszkańcy poprzez decyzję prawomocnego zebrania wiejskiego w uproszczonej formie decydują, na co wydać kwotę przekazaną przez wójta.

Fundusz sołecki wymaga zaangażowania całej wsi, nie wystarczy zatem podjęcie decyzji przez sołtysa jak w przypadku odpisów sołeckich czy innych form. Często sołtysi opowiadają się za odpisami sołeckimi, bo po prostu się boją, że nie sprostają proceduralnym wymogom funduszu sołeckiego. To rozwiązanie bywa wygodniejsze także dla wójta, ponieważ każdorazowo może on decydować, ile środków wydzieli i któremu sołectwu je przekazać. Może potem liczyć na przychylną wdzięcznych sołtysów, natomiast niepokornych w skrajnych przypadkach karać mniejszymi transferami albo nawet ich cofnięciem. Z odpisami nie jest tak jak z funduszem sołeckim, to znaczy że to, co uchwali zebranie mieszkańców, musi być przez wójta zrealizowane. W przypadku funduszu sołeckiego wójt jest przecież do tego ustawowo zobligowany, jeśli tylko wniosek zebrania wiejskiego o przeznaczeniu kwoty przysługującej sołectwu jest poprawny merytorycznie i formalnie. Fundusz sołecki jest więc gwarancją dla mieszkańców sołectw, że ich decyzje nie będą podważane.

Pieniądze w gestii sołectwa.

Prawo do dysponowania przez sołectwo – i tylko sołectwo – kwotą mu przysługującą określają przepisy ustawowe. Ani wójt, ani skarbnik, ani nawet rada gminy nie mogą tego prawa ograniczyć. Na przykład nie mogą samowolnie zmienić przedsięwzięcia ani uszczknąć choćby złotówki z kwoty przypadającej na sołectwo. Muszą zrealizować to, co postanowi zebranie wiejskie. Dlatego warto propagować wiedzę prawną o funduszu i z tego instrumentu korzystać. Zarówno zgodę, jak i odmowę zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków funduszu sołeckiego zawsze formalnie wyraża rada gminy. Bywa też tak, że tam, gdzie rada podejmuje uchwałę przeciwko funduszowi, często faktyczną decyzję negatywną podjął już z wyprzedzeniem wójt. To on przecież wcześniej przygotowuje projekty uchwał. Dlatego jeśli na sesji rady gminy nad przygotowanym przez niego projektem przeciw wydzieleniu funduszu w budżecie gminy nie ma żadnej dyskusji, może się zdarzyć, że radni w głosowaniu „przyklepią” go bez zastanowienia. Tymczasem jest to szkodliwa praktyka, bo brak dyskusji de facto odbiera inicjatywę radzie gminy. W efekcie walkowerem rezygnuje ona z własnej kompetencji, w tym przypadku przypisanej jej ustawowo. A przecież nie kto inny, tylko radni powinni decydować, czy wykorzystać to narzędzie aktywizacji mieszkańców, jakim jest fundusz sołecki. W ten sposób można skutecznie włączać ich do współzarządzania sprawami lokalnymi na poziomie sołectwa i gminy.

Radni powinni być świadomi, że podejmując decyzję o niewyodrębnieniu funduszu, będą ponosić odpowiedzialność polityczną za to, że odstawili na bok sprawdzoną i przetestowaną, skuteczną metodę aktywizacji oddolnej, która w dodatku przysporzyłaby gminie

dodatkowych pieniędzy. Jeśli rada gminy uchwali zgodę na fundusz, gminie należy się przecież częściowy zwrot wydatków sołeckich z budżetu państwa.

Demokracja „na skróty”

Zdarza się, że wójt albo działający z jego upoważnienia sekretarz gminy urządzają przed sesją spotkania z sołtysami i pytają ich, czy chcą funduszu sołeckiego. Często sołtysi są wówczas karmieni informacjami, że z powodu nadmiernej roboty papierkowej przy funduszu trzeba zatrudnić dodatkowego pracownika. Albo że to oni będą musieli rozliczać się z wykonania funduszu. Nie jest to prawdą, gdyż wykonanie budżetu i sprawozdanie z jego wykonania, w tym z realizacji funduszu sołeckiego, jest ustawowym obowiązkiem wójta, nie sołtysa.

Czasami w gminach, w których w poprzednich latach nie korzystano z funduszu sołeckiego, wójt jawnie uzależnia swoją zgodę na jego wydzielenie w budżecie gminnym (choć to nie jego kompetencja) od uszczuplenia o kilka tysięcy złotych rocznie kwot przysługujących wszystkim sołectwom na budowę lub naprawy dróg gminnych. Sołtysi przystają na to rozwiązanie, żeby tylko wójt zgodził się uruchomić fundusz. Jest na to cicha, nieformalna zgoda sołtysów i akceptacja mieszkańców, nieświadomych zasad rządzących funduszem. Tymczasem zgodnie z tymi zasadami wyłącznie mieszkańcy na prawomocnym zebraniu wiejskim, a nie wójt czy sołtys, mają prawo do zdecydowania poprzez głosowanie, na co będzie przeznaczona przysługująca sołectwu kwota. Wynika to z przepisu art. 5 ust. 2 ustawy o funduszu sołeckim.

Decyduje zebranie wiejskie

Oczywiście zebranie wiejskie może postanowić o przeznaczeniu konkretnej kwoty z funduszu na naprawienie drogi w swoim sołectwie, bo jest to zadanie własne gminy. Musi to być jednak jego suwerenna decyzja, wynikająca z oceny przez mieszkańców najpilniejszych potrzeb, a nie narzucona przez urzędników gminnych, nawet jeśli motywowana pragmatycznymi intencjami wójta. Od 2014 roku art. 6 ustawy pozwala na współfinansowanie drogi wspólnej z innymi sołectwami, z której będą korzystać także mieszkańcy sołectwa „dokładającego się” do takiego przedsięwzięcia.

Podobne rozwiązania mogą dotyczyć również innych wspólnych inwestycji. Można i warto więc z tej możliwości skorzystać. Jednakże mogą o tym decydować tylko zebrania wiejskie sołectw. Wójt ani sołtys nie mają prawa w żaden sposób im tego narzucić. Zarówno gmina, jak i sołectwo, uruchamiając fundusz sołecki, muszą sprostać kilku wymogom ustawowym. Nie jest to jednak specjalnie skomplikowane ani uciążliwe. Nie wymaga również zatrudniania dodatkowych pracowników w urzędzie gminy. To tylko szkodliwy mit krępujący aktywność i uprawnienia mieszkańców sołectw. Należy pamiętać, że fundusz sołecki jest częścią budżetu gminy i rządzi się tymi samymi zasadami ogólnymi co finanse gminne. Inicjatywy sołeckie są więc tymi samymi przedsięwzięciami, które gmina wykonuje jako zadania własne, mniejszy jest tylko ich zakres i koszt.

Przedstawiciel Stowarzyszenia

dr inż. Ignacy Łosik